

# Joanna Rybowska, Joanna Sowa

---

## Kult Dionizosa jako boga wina

---

Collectanea Philologica 1, 163-174

---

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joanna RYBOWSKA, Joanna SOWA

## KULT DIONIZOSA JAKO BOGA WINA

Niezależnie od licznych i różnorodnych teorii na temat pochodzenia i pierwotnego charakteru Dionizosa niewątpliwym wydaje się fakt, że już w epoce Homera Dionizos był w Grecji bogiem winnej latorośli<sup>1</sup>. Świadczyć może o tym epitet *πολυστάφυλος* 'posiadający liczne winnice', nadany mu w XXVI hymnie homeryckim<sup>2</sup>. U Hezjoda zarówno w *Teogonii*<sup>3</sup>, jak i w *Pracach i dniach*<sup>4</sup> nosi on znaczące imię *πολυγηθής* 'bardzo rozweselający', natomiast we fragmencie *Eojów*<sup>5</sup> określany jest jako ten, który podarował śmiertelnym dar uciążliwej radości – odurzające wino. Wiele cennych informacji na temat związku Dionizosa z winem przynosi malarstwo wazowe, gdzie często powtarzającym się atrybutem boga jest kantharos i gałąź winorośli.

Mówiąc o kulcie Dionizosa jako boga wina chcemy tu skoncentrować się właściwie na jednym, podstawowym i najbardziej widocznym aspekcie tego kultu i przedstawić pokrótce święta obchodzone ku czci Dionizosa jako boga wina i winnej latorośli. Pragniemy jednak od razu uczynić zastrzeżenie, że wino miało swoje stałe miejsce we wszystkich rytuałach dionizyjskich.

### ANTESTERIA (Ἀνθεστήρια)

Wiosną, gdy kończyła się druga fermentacja, a nowe wino było gotowe do spożycia, w Atenach obchodzono Antesteria. Trwały one trzy dni, od 11 do 13 Antesteriona (co odpowiada przełomowi lutego i marca). Tukidydes<sup>6</sup> nazywa

---

<sup>1</sup> M. P. Nilsson, *Geschichte der griechischen Religion*, München 1955, t. 1, s. 585.

<sup>2</sup> W. 11.

<sup>3</sup> W. 941.

<sup>4</sup> W. 614.

<sup>5</sup> 121 Rzach.

<sup>6</sup> *Wojna peloponeska*, II, 15, 4.

Antesteria τὰ ἀρχαιότερα Διονύσια, czyli starszymi Dionizjami, świętem na cześć Dionizosa Limnajskiego, które mieli zwyczaj obchodzić nie tylko Ateńczycy, ale również Jonowie, którzy pochodzili z Aten. Mimo iż mowa będzie jedynie o Antesteriach ateńskich, należy jednak wspomnieć, że święto- wano również na Teos, Kyzikos, Rodos i w Fokei.

Nazwę święta wyprowadzano w starożytności<sup>7</sup> ze słów ἄνθος 'kwiat' i ἀνθίζειν 'ukwiecić, ozdobić'. Współcześni uczeni podają szereg różnych interpretacji, mniej lub bardziej zadowalających<sup>8</sup>; ponieważ nie sposób opowiedzieć się jednoznacznie za którąś z nich, pozostanmy więc przy tej najstarszej. Poszczególne dni tego święta nosiły nazwy: Πιθοργία, Χόες, Χύτροι<sup>9</sup>.

Pithoigia<sup>10</sup> rozpoczynały się już w dniu poprzedzającym święto, wieczorem, przygotowaniem w gronie rodzinnym; kończyły się wraz z zachodem słońca dnia następnego. W tym dniu wydobywano z ziemi beczki, otwierano je i wszystkim pozwalano kosztować nowego wina; na udział w tym święcie prawdopodobnie zezwalało również niewolnikom i najemnikom<sup>11</sup>. W Beocji z tej samej okazji, szóstego dnia miesiąca Prostaterios<sup>12</sup> składano ofiary na cześć Ἀγαθῶ Δαίμονος<sup>13</sup>, któremu poza tym ofiarowywano łyk nie zmieszanego wina przy codziennym posiłku; Atenajos<sup>14</sup> utożsamiał to bóstwo z Dionizosem.

Brak wyraźnie podanej w źródłach granicy czasowej pomiędzy pierwszym a drugim dniem Antesteriów jest przyczyną różnych wersji przebiegu pierwszego dnia uroczystości, podawanych przez badaczy religii greckiej. I tak na przykład Deubner<sup>15</sup> i Eliade<sup>16</sup> przypuszczają, że już pierwszego dnia niesiono wino do sanktuarium Dionizosa Bagien (ἐν λίμναις), by tam złożyć bogu

<sup>7</sup> Ethym. Magnum, 109, 12.

<sup>8</sup> P. Stengel – od epitetu Dionizosa Ἀνθιστήρ (w: *Deutsche Literaturzeitung für Kritik der Internationalen Wissenschaft*, Berlin, 22, 1901, 726); Verrall – od ἀναθέσασσθαι, jako dzień wychodzenia zmarłych (JHS 1900, 20, 115 i n.).

<sup>9</sup> Schol. Arystofanes, Acharn., 925; Schol. Arystofanes, Acharn., 1075.

<sup>10</sup> Tłumaczy się tę nazwę – jako „dzień otwierania beczek”, po grecku πίθος (oznacza dzban na wino, beczkę, glinianą stągiew). Bennett, jak również Palmer skłaniają się ku hipotezie, aby łączyć nazwę πιθοργία z zachowaną na tabliczkach z Pylos nazwą święta kreteńskiego me-tu-wo-ne-wo. (L. R. Palmer, *The Interpretation of Mycenaean Greek Texts*, Oxford 1963, s. 248: „Indication of time: μέθος, (νέφωv) at the Festival of New Wine”). Por. greckie słowa: μεθύσκω – upoić, odurzyć, τὸ μέθυ – wino, μέθυσος – pijany, μέθυσος – opilstwo, pijaństwo, ὁ μεθυδότης – dawca wina, o Dionizosie.

<sup>11</sup> Schol. Hel. Erg., 370; Plut. Quaes. conv., VIII, 10, 3.

<sup>12</sup> Odpowiednik ateńskiego Antesteriona.

<sup>13</sup> Plut., Quaes. conv., VIII, 10, 3.

<sup>14</sup> Athen., 16, 675B.

<sup>15</sup> L. Deubner, *Attische Feste*, Berlin 1956, s. 94.

<sup>16</sup> M. Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych*, Warszawa 1988, s. 252.

libacje, a następnie próbowano nowego wina. T. Zieliński<sup>17</sup> sugeruje natomiast, że już w Pithoigia miał miejsce *ἱερός γάμος*.

Choes (święto konwi) obchodzono poza Atenami w Magnezji, Syrakuzach, Heraklei Pontyjskiej i Smyrnie. Jak poświadczają to Fanodemos<sup>18</sup>, Apollodoros<sup>19</sup>, Demostenes<sup>20</sup> i Tukidydes<sup>21</sup>, uroczystości miały miejsce w świątyni *ἐν λίμναις* w pobliżu Akropolu, prawdopodobnie u jego zachodniego zbocza<sup>22</sup>. Świątynia ta otwierana była tylko raz w roku, właśnie 12 Antesteriona, w Choes, a wraz z jej otwarciem zamykano wszystkie pozostałe siedziby bogów<sup>23</sup>. Co do faktu, że uroczystości te odbywały się *ἐν λίμναις*, zgodni są wszyscy autorzy starożytni; natomiast nie możemy być pewni, czy miały one miejsce w samej świątyni, czy też w pobliżu niej, gdyż użyte przez Fanodemosa określenie *πρός τῶ ἱερῶ* może być rozumiane dwojako. Za drugą wersją przemawiają świadectwa archeologiczne oraz wazy z V w., których opis zamieścił w swojej pracy Dietrich<sup>24</sup>. Na święto Choes podążali wszyscy Ateńczycy, każdy ze swoim własnym dzbanem młodego wina zaczerpniętego z pithosów, aby „poświęcić” je przed bogiem. Picie przybierało postać współzawodnictwa. Dopuszczane do niego były również dzieci, które ukończyły trzeci rok życia<sup>25</sup>, ich uczestnictwo w kosztowaniu wina było oznaką, że wyrosły już z wieku dziecięcego. Na pamiątkę tego dnia otrzymywały dzbanuszki, z których piły wino. Ateńczycy, którzy przystępowali do agonu, rozpoczynali tę niecodzienną konkurencję zgodnie z obyczajem przodków przy dźwiękach trąbki<sup>26</sup>. Kto pierwszy wypił ustaloną wcześniej miarę (*χοῦς*), czyli około 3 litrów wina, otrzymywał złoty wieniec<sup>27</sup> lub wieniec z liści i bukłak wina<sup>28</sup>. Fakt, że każdy przybywał świętować Choes z własnym dzbanem, leksykografowie<sup>29</sup> objaśniali mitem o Orestesie. Po zabiciu matki przybywa on do Aten w czasie obchodów Choes. Aby biesiadnicy nie pili z jednego dzbana z matkobójcą, Pandion (według Apollodora) lub Demofont (według Fanodemosa) ustanawia, że każdy będzie pił z własnego naczynia.

<sup>17</sup> T. Zieliński, *Grecja Niepodległa*, Warszawa 1958, s. 128–129.

<sup>18</sup> Athen., II, 465A.

<sup>19</sup> Apollodori, *Fragmenta*, fr. 28, FGH.

<sup>20</sup> Demosth., LIX, 76.

<sup>21</sup> Athen., II, 15, 4.

<sup>22</sup> Por. E. Zwolski, *Choreia. Muza i bóstwo w religii greckiej*, Warszawa 1978, s. 176.

<sup>23</sup> Demosth., LIX, 76.

<sup>24</sup> B. C. Dietrich, *A rite of swinging during the Anthesteria*, „Hermes” 1961, 89, s. 45.

<sup>25</sup> Por. G. van Hoorn, *De vita cultuque puerorum*, Diss. Amsterdam 1901, s. 83 i n.

<sup>26</sup> *Liber Suda*, t. 1, Fasc. I, Halis 1834, s. 794.

<sup>27</sup> Athen., X, 437B.

<sup>28</sup> *Liber Suda*, t. 1, Fasc. I, Halis 1834, s. 794.

<sup>29</sup> Por. F. Jacoby, FGH, 1954, vol. 1, (Berlin), s. 185; Schol. Arystofanes, Acharn., 961, Jacoby, FGH, s. 184; Plut., Quaest. conv., 613B/C.

Oprócz wyżej wymienionych ceremonii odbywały się w owym dniu, jak przekazuje Demostenes<sup>30</sup>, inne tajne obrzędy, których główną postacią była basilinna – „królowa”, żona archonta basileusa. Ten sam autor<sup>31</sup> informuje nas, że w świątyni przy ołtarzu ustawiono kamienną stelę, na której wyryte było „stare prawo”. Aby zaś treść tych praw mogli poznać tylko nieliczni, świątynię otwierano tylko raz w roku. Autor musiał albo osobiście oglądać stelę, albo o wyrytych tam prawach słyszeć, bo przekazuje nam takie oto dodatkowe wiadomości: prawo do składania ofiar miał król i jego żona, która zajmowała się częścią kultu najbardziej „świętą i tajemniczą” (Funkcje sakralne króla przejął, jak wiemy, archont basileus). Dlatego też król mógł pojąć za żonę tylko obywatelkę miasta, dziewicę, aby zgodnie z ojczystymi obyczajami składała sekretne ofiary i dbała, by nic z nich nie zostało zmienione. Demostenes był przekonany, że tak starannie i pieczołowicie przechowywane prawo było świadectwem pobożności ludu ateńskiego i wyrazem troski o to, aby kobieta przeznaczona bogu nie ośmieliła się w żaden sposób splamić obrzędu. Dalej dowiadujemy się, że pomocnikiem basilinny był *ἱεροκῆρυξ* (dosł. święty herold), który pomagał jej odbierać przysięgę od *γεραραί*, co odbywało się przy ołtarzu przed rozpoczęciem składania ofiar. Według Dionizjusza z Halikarnasu<sup>32</sup> *γεραραί* – były to kobiety ateńskie, kapłanki, w liczbie odpowiadającej ilości ołtarzy, które król wyznaczał, aby służyły bogu. Według Hesychiosa *γεραραί* to 14 kapłanek, składających ofiary Dionizosowi w świątyni *ἐν λίμναις*. Demostenes<sup>33</sup> przekazał nam także część przysięgi, jaką składały *γεραραί* (wyjaśniając, że zostanie z niej powiedziane tyle, ile się godzi): *Ἁγιστεῶν καὶ εἰμὶ καθαρὰ καὶ ἀγνή ἀπὸ τῶν ἄλλων τῶν οὐ καθαρωνόντων καὶ ἀπ' ἀνδρὸς συνουσίας, καὶ τὰ θεοίνια καὶ τὰ ἰοβάκχεια γεραρῶ τῷ Διονύσῳ κατὰ τὰ πάτρια καὶ ἐν τοῖς καθήκουσι χρόνοις*.

Jak przyjmuje większość badaczy<sup>34</sup>, tego samego dnia następował *ἱερός γάμος*, czyli święte zaślubiny basilinny z Dionizosem. Arystoteles podaje<sup>35</sup>, że miały one miejsce w budynku zwanym *Βουκολεῖον* (dosł. stajnia wołów). W tej sytuacji rodzi się pytanie, w jaki sposób basilinna mogła uczestniczyć jednocześnie w obrzędach w świątyni na bagnach i w hierogamii z Dionizosem w Bukolejonie. Słuszna wydaje się hipoteza Eliadego<sup>36</sup>, zakładająca, że uroczystości Choes rozpoczynały się od korowodu, który ciągnął umieszczony na czterokołowym wozie statek, a na nim najprawdopodobniej idola boga,

<sup>30</sup> Demosth., LIX, 76, 77.

<sup>31</sup> *Ibid.*

<sup>32</sup> Ethym. Magnum, 227, 36.

<sup>33</sup> Demosth., LIX, 78.

<sup>34</sup> Nilsson, *Geschichte...*, s. 586–588; Eliade, *op. cit.*, s. 252; Zwolski, *op. cit.*, s. 176; W. Otto, *Dionysos*, s. 84.

<sup>35</sup> Athen. polit., 3, 5.

<sup>36</sup> Eliade, *op. cit.*, s. 252.

gdyż Grecy wierzyli, że Dionizos przybył do nich właśnie na okręcie zza mórz<sup>37</sup>. Następnie wesoły pochód udawał się do świątyni na bagnach, tam spełniano tajne obrzędy, aby z kolei po ich zakończeniu doprowadzić basilinę do Bukolejonu, który służył jej za komnatę weselną.

T. Zieliński<sup>38</sup> przypuszczał, że ten stary obyczaj zaślubin odtwarzał zdarzenie mityczne: „Jak niegdyś Ariadnę wziął od Tezeusza bóg Dionizos i poślubił ją, tak też rokrocznie święcono to wydarzenie”. Deubner<sup>39</sup> zaś uważał, że wesele i biesiada symbolizowały szczęście i szczodrość. Najbardziej prawdopodobna wydaje się jednak opinia W. Otto<sup>40</sup>, który uważał, że związek ten symbolizował „małżeństwo boga z całym miastem”, mając mu zapewnić płodność i urodzaj.

Trzeci dzień Antesteriów, Chytroi (dosł. święto garnków), poświęcony był duszom zmarłych.

Z Antesteriami łączy się niekiedy<sup>41</sup> obrzęd zwany Aiora (*ἡ αἰώρα* ‘huštawka’). Na drzewach wieszano wtedy lalki i śpiewano pieśń zwaną *ἀλλήτις* (*ἡ ἄλλη* ‘błakanie się, tułaczka’). Legenda kultowa wiąże to święto najczęściej z mitem o Erigone, córce Ikariosa<sup>42</sup>, którego jako pierwszego w Attyce Dionizos nauczył wyrabiania wina. Jak wiadomo, Erigone znalazła zwłoki zamordowanego przez pasterzy ojca i zrozpaczona powiesiła się. Dionizos ukarał winnych, zsyłając na ich córki ataki szału, w którym popełniały samobójstwo przez powieszenie. Skończyło się to dopiero wtedy, kiedy na rozkaz wyroczni ustanowiono na pamiątkę Erigone święto Aiora<sup>43</sup>.

Legenda ma niewątpliwie charakter typowo aitiologiczny, zaś sam sens tych obyczajów jest niejasny – zazwyczaj tłumaczy się je jako obrzęd o charakterze oczyszczalnym<sup>44</sup> lub jako magię mającą zapewnić płodność i urodzaj<sup>45</sup>.

Jeszcze mniej pewnych informacji posiadamy o obyczaju zwanym askoliasmos (*ἄσκολιασμός*). Utarty pogląd głosi, iż była to ludowa zabawa polegająca na rywalizacji w tańcu (lub podskokach) na skórzanych bukłakach po winie (*ὁ ἄσκός*), nadmuchanych i posmarowanych oliwą. Wiadomości na ten temat dostarczają nam jednak właściwie dopiero scholia Didymosa do *Plutosa*

<sup>37</sup> Philostr. in vita Polemonis Vit. Soph I, 25; Hermippos apud; Athen. I, 27.

<sup>38</sup> Zieliński, *op. cit.*, s. 118.

<sup>39</sup> Deubner, *op. cit.*, s. 94 i dalej.

<sup>40</sup> Otto, *Dionysos*, s. 84.

<sup>41</sup> M. P. Nilsson, *Die Anthesterien und die Aiora*, „Eranos” 1916, 15, s. 187.

<sup>42</sup> Według innych wersji Erigone miała być córką Tyrreńczyka Maleosa lub Ajgistosa i Klitajmnestry (Hesychios).

<sup>43</sup> Hyginus, *Fabulae*, 130; *Astronomia*, II, 4; Nonnos, *Dionysiaca*, XLVII, 34–245; Athen., XIV, 618; Pollux, IV, 55; Servius ad Georg., II, 389.

<sup>44</sup> Dietrich, *op. cit.*

<sup>45</sup> Nilsson, *op. cit.*, s. 197.

Arystofanesa, cytowane przez Liber Suda<sup>46</sup>. Sam czasownik *ἀσκολιάζειν* występuje wprawdzie również u pisarzy wcześniejszych, nie oznacza jednak tańca na bukłaku, lecz skakanie – lub stanie – na jednej nodze<sup>47</sup>. Liber Suda łączy askoliasmos ze świętem Choes; Deubner<sup>48</sup> przypuszcza, że obyczaj ten odgrywał pewną rolę na Lenajach. Można to traktować jednak tylko jako hipotezy, na poparcie których nie mamy dowodów.

#### LENAJA (*Λήναια*)

Lenaja były świętem Dionizosa poświęconym dla Jonii i Attyki. O jego znaczeniu może świadczyć fakt, że jeden z miesięcy jońskiego kalendarza został nazwany *Ληαιών*; szerokie rozpowszechnienie tej nazwy<sup>49</sup> może dowodzić, że Lenaja były starym świętem jońskim<sup>50</sup>. Jednak o ich obchodach poza Attyką posiadamy bardzo niewiele informacji<sup>51</sup>; prawie cały – również zresztą bardzo szczupły – materiał źródłowy odnosi się do święta ateńskiego. Ateńskie Lenaja obchodzone były w Gamelionie (styczeń-luty), odpowiedniku jońskiego Lenajona<sup>52</sup>. Pierwotną nazwą święta były *Ἐπιλήναια Διονύσια*<sup>53</sup> lub *Διονύσια ἐπὶ Ληναίῳ*<sup>54</sup>. Tak więc dla Ateńczyków było to święto ku czci Dionizosa obchodzone w pewnym określonym miejscu, zwanym Lenajonem. Spór o umiejscowienie owego Lenajonu do dziś nie został rozstrzygnięty. Nazwa *Λήναια* była prawdopodobnie skrótem używanym w języku ludowym<sup>55</sup>. Od Arystotelesa<sup>56</sup> i Demostenesa<sup>57</sup> dowiadujemy się, że na obchody Lenajów składała się procesja (*πομπή*) i agon dramatyczny.

Poprzestawszy na tym skrótowym przedstawieniu informacji dostarczonych nam przez źródła przejdźmy do interesującej nas kwestii, czyli związku Lenajów z winem. Dla wielu związek ów w sposób oczywisty zawarty jest

<sup>46</sup> Czytamy m. in.: *Ἐορτήν οἱ Ἀθηναῖοι ἤγον τὰ Ἀσκόλια ἐν ἧ ἐνήλλοντο τοῖς ἀσκοῖς εἰς τιμὴν τοῦ Διονύσου*. Tak więc mowa jest tu nawet o święcie zwanym Askolia, które poza tym nigdzie nie jest wzmiankowane.

<sup>47</sup> Dokładną analizę tego zagadnienia przeprowadza K. Latte, *ἈΣΚΩΛΙΑΣΜΟΣ*, „Hermes”, 85, s. 385–391.

<sup>48</sup> *Attische Feste*, s. 135, cyt. za: Latte, *op. cit.*

<sup>49</sup> Patrz R. E. Paulys, *Real-Encyclopädie, Lenaion* (Bischoff).

<sup>50</sup> Por. G. Thomson, *Aischylos i Ateny*, Warszawa 1956, s. 154.

<sup>51</sup> Z inskrypcji wiemy, że Lenaja obchodzone były na Rodos, Mykonos i w Magnezji, por. Paulys, *Real-Encyclopädie, Lenaia* (Kroll).

<sup>52</sup> Proklos, schol. Hes. Erg; 504; *Anecdota Graeca*, I, 235, Bekker.

<sup>53</sup> Aristot., *Athen. polit.*, 57; IG, II, 741.

<sup>54</sup> Aristoph. *Acharn.*, 504; *Plat. Prot.*, 327d; *Demosth.*, XXI, 10.

<sup>55</sup> *Np. Aristoph. Acharn.*, 1155.

<sup>56</sup> *Athen. polit.*, 57.

<sup>57</sup> XXI, 10.

w samej nazwie święta, wywodzonej od rzeczownika *ἡ λῆνος* – tłocznia, kadź do wytłaczania winogron. Interpretację taką mogą potwierdzić: scholium do *Acharnejczyków* Arystofanesa, w. 202, objaśniające *Λήναιον* jako świątynię Dionizosa, której nazwa pochodzi od pierwotnego ustawiania na tym miejscu tłoczni (*λῆνος*); wzmianka w piśmie anonimowego autora<sup>58</sup>, mówiąca o tym, że wyróżniającym się *ἐπὶ τῷ Ληναίῳ* dawano moszcz winny; scholium do *Protreptyku* Klemensa z Aleksandrii<sup>59</sup>, w którym komentator objaśniając wyraz *ληναίζοντες* mówi o „pieśni wieśniaczej” śpiewanej nad tłocznią winną. O tym, że związek obrzędów lenajskich z tłoczeniem wina był żywy w świadomości starożytnych, świadczą też fragmenty utworów pisarzy rzymskich, np. Wergiliusza<sup>60</sup> czy Kolumelli<sup>61</sup>, w których Bakchus o przydomku *Lenaeus* jest wzmiankowany właśnie w związku z winobraniami i wyciskaniem świeżego moszczu.

Dla wielu dowody te są wystarczające; dlatego też popularne opracowania często objaśniają Lenaja jako „święto tłoczni” opisując radosne obrzędy związane z wytłaczaniem pierwszego moszczu<sup>62</sup> i gładko prześlizgując się nad faktem, że dość trudno jest pogodzić taki właśnie charakter Lenajów z ich terminem, przypadającym przecież na środek zimy.

Wyjścia z tej sprzeczności badacze szukali dwiema drogami. T. Zieliński<sup>63</sup> objaśniał ją w sposób następujący: „Ukończywszy winobranie, należało z jagód winnych wycisnąć, »wytoczyć« za pomocą tłoczni (*lênos*) ich sok i zakopać go w ziemi. »Święto tłoczni« (Lenaje) było przeto drugim w szeregu świąt Dionizosa; miało to wszakże swe strony niedogodne. Święta tego nie można obchodzić zbyt szybko po Oschoforiach, później zaś, w listopadzie, pogoda bywała słotna. Przeniesiono tedy to święto na jasne dni stycznia”. Niestety na potwierdzenie tej hipotezy nie posiadamy żadnych dowodów.

Drugim sposobem jest wyprowadzanie nazwy święta nie od *λῆνος* – tłocznia, lecz od *λῆναι*, które Hesychios tłumaczy jako *βάκχαι*; Również Heraklit<sup>64</sup> wylicza *λῆναι* pomiędzy *βάκχοι* a *μύσται*, a w kolejnym fragmencie<sup>65</sup> mówi o Dionizosie, *ὅτεω μαινόνται καὶ ληναίζουσιν*. Inskrypcja z Halikarnasu<sup>66</sup> nazywa zaś Dionizosa *Θοῶν ληναγέτας βακχᾶν*. W takim ujęciu Lenaja byłyby świętem o charakterze orgiastycznym. Potwierdzeniem tej tezy mogłoby stać

<sup>58</sup> Anonymi de comoedia, 7, 3K.

<sup>59</sup> I, 2.

<sup>60</sup> Georg., II, 4, III, 510.

<sup>61</sup> De agricultura, X, 425.

<sup>62</sup> Np. L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1985, s. 524–525; *Mała encyklopedia kultury antycznej*, Warszawa 1990; *Słownik kultury antycznej*, Warszawa 1979.

<sup>63</sup> Zieliński, *op. cit.*, s. 116.

<sup>64</sup> B, 14.

<sup>65</sup> B, 15.

<sup>66</sup> Gr. Inscr., Brit. Mus., 902.



się malarstwo wazowe – Frickenhaus<sup>67</sup> odniósł do Lenajów całą serię waz ateńskich – gdyby nie brak zgody w tej kwestii pomiędzy dwoma największymi autorytetami w dziedzinie obrzędów greckich: Deubnerem<sup>68</sup>, który uważa za słuszną interpretację Frickenhausa, i Nilssonem<sup>69</sup>, który zestawione przez Frickenhausa wazy odnosi do Antesteriów<sup>70</sup>.

Tak więc obrazy przedstawiane na wazach nie mogą stanowić dla nas decydującego dowodu; bardziej przekonującym argumentem wydają się cytowane powyżej źródła pisane, oraz sam termin uroczystości – jak wiadomo, na miesiące zimowe przypadało również orgiastyczne święto Tyjad na Parnasie<sup>71</sup>.

Wydaje się jednak, że całkowite zerwanie związku pomiędzy Lenajami a „świętem tłoczni” byłoby zbyt pochopne. O tym, że dla starożytnych związek taki istniał, świadczą przytoczone wcześniej fragmenty; ponadto jest mało prawdopodobne, aby tłoczenie moszczu, pierwszy przecież etap w produkcji wina – tak jak otwieranie beczek z gotowym napojem było etapem ostatnim – nie znalazło swojego odbicia w kalendarzu świąt dionizyjskich. Szczupłość i fragmentaryczność źródeł nie pozwala nam udzielić ostatecznej odpowiedzi – nie jest jednak wykluczone, że rację może mieć W. Kroll<sup>72</sup> przypuszczając, że *λήναι* mogły być pierwotnie „tłoczącymi”, *Ἀθήναιον* zaś „placem tłoczni”, nawet jeśli dla późniejszych Lenajów znaczenie to nie zostało zachowane.

#### OSCHOFORIA (Ὠσχοφορία)

Było to święto ateńskie obchodzone w miesiącu Pyanepsion (październik–listopad). Jego nazwa pochodzi prawdopodobnie od słowa *ὁ ὄσχος* ‘gałąź winorośli z winogronami’. Pora roku – czas zbioru owoców, zwłaszcza winogron – oraz sama nazwa święta pozwala patrzeć na Oschoforia jako na święto plonów (podobnie jak obchodzone w tym samym miesiącu Pyanepsia). Źródła dotyczące Oschoforiów są liczne, ale raczej fragmentaryczne i niekiedy wzajemnie sprzeczne<sup>73</sup>. Możemy jednak na ich podstawie wyodrębnić dwie części obchodów – procesję (*πομπή*) i agon. Trasa procesji prowadziła od świątyni Dionizosa do okręgu w Faleronie, zwanego Oschoforion, wewnątrz

<sup>67</sup> Lenäevasen, 72; *Berliner Winkelmannsprogramm*, Berlin 1912.

<sup>68</sup> *Attische Feste*, s. 127–137, cyt. za: Zwolski, *op. cit.*

<sup>69</sup> Por. *Geschichte der Griechischen Religion*, I, s. 587, przyp. 8.

<sup>70</sup> Por. Zwolski, *op. cit.*, s. 169–170.

<sup>71</sup> Paus., X, 4, 3; Plut., *de primo frigido*, 953d, *mulierum virtutes*, 249e.

<sup>72</sup> Paulys, *Real-Encyclopädie, Lenaia* (Kroll).

<sup>73</sup> Najważniejsze z nich to: Plut., *Vita Thes.*, 22–23; Proklos, *Chrestomath.*, 28 (Bibl. Photii); Aristodemos, u Athen., XI, 495f; Schol. Nikand. Alex., 109; *Liber Suda*; Hesychios; inskrypcja ateńska z r. 363/2 (Ferguson, *Hesperia*, VII, 1938). W literaturze polskiej dość dokładny opis święta wg źródeł daje Zwolski, *op. cit.*, s. 178–181.

którego znajdowała się świątynia Ateny Skiras. Na czele pochodu szli młodzieńcy z zamożnych rodzin, w szatach kobiecych, niosąc *ᾠσχοι*; za nimi szedł chór, śpiewając pieśni zwane *ᾠσχοφορικά*. Agon stanowił wyścig efebów – brali w nim udział chłopcy wybrani z każdej fyli, zwycięzcy otrzymywali napój zwany *πενταπλόα* (dosłownie pięciokrotny, czyli zawierający pięć składników – wino, oliwę, miód, ser i mąkę)<sup>74</sup>.

Według legendy<sup>75</sup> święto Oschoforiów ustanowił Tezeusz ku czci Dionizosa i Ariadny, po swoim szczęśliwym powrocie z Krety wraz z ocaloną młodzieżą ateńską. Poszczególne elementy uroczystości miały bezpośrednio nawiązywać do odpowiednich części tego właśnie mitu<sup>76</sup>.

Wreszcie posiadamy informację<sup>77</sup>, że opiekę i nadzór nad Oschoforiami sprawował arystokratyczny ród pochodzący z Salaminy, skąd przybył do Aten również kult Ateny Skiras.

Już ten pobieżny przegląd najważniejszych wiadomości pozwala nam stwierdzić, że Oschoforia były świętem niejednorodnym, złożonym z wielu różnych elementów. Nie jest też prosta odpowiedź na pytanie, któremu z bogów były właściwie Oschoforia poświęcone i jaka była w nich rola Dionizosa. Za jego udziałem w tym święcie przemawiają: uroczyste niesione *ᾠσχοι*, świątynia Dionizosa jako punkt wyjścia procesji oraz rola boga w micie Tezeusza. Wydaje się jednak, że dla uznania Oschoforiów za święto dionizyjskie, jak czyni to T. Zieliński<sup>78</sup>, nie mogą to być dowody wystarczające. Zarówno cel procesji, jak i świadectwa inskrypcji<sup>79</sup> i leksykografów<sup>80</sup> wskazują na to, że – przynajmniej w epoce historycznej – Oschoforia były świętem ku czci Ateny Skiras<sup>81</sup>. Pamiętając jednak o tym, że kult Ateny Skiras został przeniesiony do Aten z Salaminy, z dużym prawdopodobieństwem można przypuścić, że Oschoforia były pierwotnie po prostu świętem plonów, być może nawet nie poświęconym jednemu tylko bóstwu<sup>82</sup>, lecz w którym Dionizos miał niewątpliwie swój udział – nie tyle przez swój związek z Ariadną i Tezeuszem, podkreślany w epoce późniejszej, lecz jako bóg winnej latorośli, której owoce zbierano w tym właśnie czasie i której gałąź dała nazwę świętu.

<sup>74</sup> Wzajemny stosunek obu części święta, ze względu na pewne różnice pomiędzy źródłami, stał się obiektem wielu hipotez i dyskusji badaczy. Tu kwestię tę pomijamy, jako nie związaną bezpośrednio z celem naszych rozważań.

<sup>75</sup> Plut. Vita Thes., 23.

<sup>76</sup> *Ibid.*

<sup>77</sup> Inskrypcja, patrz przyp. 73.

<sup>78</sup> Zieliński, *op. cit.*, s. 114.

<sup>79</sup> Patrz przyp. 73.

<sup>80</sup> *Liber Suda*, Hesychios, Etym. Magnum.

<sup>81</sup> Por. Nilsson, *Geschichte...*, s. 586.

<sup>82</sup> Por. Paulys, *Real-Encyclopädie, Oschoforia* (Ziehen).

## THEOINIA (Θεοίνια)

Święto to było wzmiankowane już wcześniej, w tekście przysięgi *γεραραί* w czasie Choes. Już samo wymienienie go w tej przysiędze wyraźnie sugeruje związek z Dionizosem, a brzmienie jego nazwy – z winem<sup>83</sup>. Informacji o tym święcie dostarczają nam przede wszystkim wyciągi leksykografów z komentarza do mowy Likurga w procesie pomiędzy dwoma eleuzyńskimi rodami – Krokonidami i Kojronidami. Najważniejsze jest dla nas świadectwo Harpokrationa (prawie dosłownie przejęte przez Liber Suda). Wymieniane są tu τὰ κατὰ δῆμονος Διονύσια Θεοίνια, w czasie których οἱ γεννῆται (członkowie γένη, rodu) składali ofiary. Potwierdza to Hesychios, u którego czytamy: Θεοίνια θυσία Διονύσου Ἀθῆνῃσι καὶ θεὸς Θεοίνος Διόνυσος<sup>84</sup>. Określenie *θυσία* zamiast *ἑορτή* dowodzi, że nie było to święto ogólne, państwowe, lecz raczej święto ofiarne jednego ze starych rodów (prawdopodobnie właśnie Krokonidów lub Kojronidów)<sup>85</sup>. Zastanawia jednak fakt, że brały w nim udział *γεραραί*. Etymologicum Magnum wspomina też świątynię Dionizosa o nazwie *Θεοίνιον* – być może tam właśnie odbywały się świąteczne obrzędy. O samym ich przebiegu nie posiadamy niestety żadnych informacji.

## THYIA (Θυῖα)

O święcie tym czytamy u Pauzanasza<sup>86</sup>:

„Elejczycy spośród wszystkich bogów szczególnie czczą Dionizosa. Są przekonani, że sam bóg odwiedza ich w czasie świąt Tyjów (ἐς τῶν θυῖων τὴν ἑορτήν) osobiście. Jakies do ośmiu stadiów od miasta odległe jest miejsce, gdzie obchodzą święta zwane przez nich Tyja (τὴν ἑορτὴν ἄγρουσι Θυῖα ὀνομάζοντες). Do małego budyneczku wnoszą kapłani trzy puste garnki w obecności swoich obywateli i cudzoziemców, jeśli przypadkiem są w mieście, i tam je ustawiają. Następnie kapłan oraz kto chce umieszczają swe pieczęcie na drzwiach tego budyneczku. Dnia następnego każdy może rozeznac swoje pieczęcie nienaru-

<sup>83</sup> W niektórych rękopisach pojawia się nazwa *Θεόγνια* zamiast *Θεοίνια*. Jeśli ta właśnie nazwa była pierwotna, byłoby to święto narodzin Dionizosa. Nie mamy jednak na to dowodów – *Θεόγνια* mogą być formą wtórną i zmienioną, por. Paulys, *Real-Encyclopädie, Theoinia*, (Göber).

<sup>84</sup> O tym, że Dionizos miał przydomek *Θεοίνος* świadczy też fragment Ajschylosa (fr. 382 Nauck): *πάτερ Θεοίνε, μαινάδων ζευκτήριε*. Nilsson (*Geschichte...*, s. 589) uważa, że przydomek ten został wyabstrahowany z nazwy święta.

<sup>85</sup> M. P. Nilsson, *Studia de Dionysiis Atticis*, cyt. za Paulys, *Real-Encyclopädie, Theoinia* (Göber).

<sup>86</sup> VI, 26, 1.

szone, a wejdiesz do wnętrza, to znajdziesz tam garnki napełnione już winem”<sup>87</sup>.

Takie samo sprawozdanie znajdujemy u Atenajosa<sup>88</sup> i Arystotelesa<sup>89</sup>, brak tam jednak nazwy święta, pojawia się jedynie ogólne określenie *τοῖς Διονυσίοις*.

Innych wiadomości na temat tego święta nie posiadamy. Przytoczony fragment nie pozwala nam też rozstrzygnąć, w jaki sposób było ono związane z obrzędami elejskiego kolegium kultowego Tyjad<sup>90</sup>.

#### THEODAISIA (Θεοδαΐσια)

Posiadane przez nas na temat tego święta informacje są bardzo szczupłe i dość niejasne. Pauzaniasz<sup>91</sup> bezpośrednio po opisie święta Tyjów dodaje: „Także mieszkańcy Androsu zapewniają, że w ich kraju corocznie na święto Dionizosa wino płynie samo z przybytku bóstwa”<sup>92</sup>.

U Pliniusza zaś czytamy: „Andro in insula templo Liberi patris fontem Nonis Ianuariis semper vini sapore fluere Mucianus ter consul credit. Dies Theodosia (Theodaisia – Welkker) vocatur”<sup>93</sup>.

Samo święto Theodaisia (zasadnicze znaczenie – ucztą bogów, dla bogów) występowało w Grecji w kultach różnych bóstw<sup>94</sup>; u Hesychiosa *Θεοδαΐσις* jest przydomkiem Dionizosa; Liber Suda wymienia *Θεοδαΐσια* jako święto ku czci Dionizosa i nimf. Jednak dwa przytoczone wyżej fragmenty udzielają nam zbyt mało informacji, aby dało się ustalić coś pewnego – Pauzaniasz nie podaje nawet nazwy święta, u Pliniusza występuje ona w formie Theodosia<sup>95</sup>. Usener<sup>96</sup> odnosi cytowane opisy do Lenajów.

#### PROTRYGAI (Προτρυγαία)

O święcie tym znajdujemy wzmiankę jedynie u Hesychiosa, który objaśnia je jako święto (*ἑορτή*) Dionizosa i Posejdona<sup>97</sup>. Jeżeli święto to istniało

<sup>87</sup> Przeł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław 1973.

<sup>88</sup> I, 34.

<sup>89</sup> Mirab. ausc. 123.

<sup>90</sup> *αἱ θυῖαι = θυιάδες*, Strabo, X, 3, 10, por. Nilsson, *Geschichte...*, s. 573, przyp. 6; oraz Paulys, *Real-Encyclopädie, Thyia* (Preisendaz).

<sup>91</sup> VI, 26, 2.

<sup>92</sup> Przeł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław 1973.

<sup>93</sup> Hist. nat., II, 231; por. XXXI, 16.

<sup>94</sup> Patrz Paulys, *Real-Encyclopädie, Theodaisia* (Pfister).

<sup>95</sup> Hesychios: *Θεοδαΐσια ὑπὸ θεοῦ δεδομένα*.

<sup>96</sup> *Acta Timothei. Programm*, Bonn 1877, 24.

<sup>97</sup> Nilsson (*Griechische Feste*, 84; cyt. za: Paulys, *Real-Encyclopädie, Protrygaia*) podaje w wątpliwość tę właśnie głosę Hesychiosa, nie chcąc przypisywać Posejdonowi święta o charakterze agrarnym.

rzeczywiście, było prawdopodobnie – o czym świadczy jego nazwa – świętem winobrania<sup>98</sup>. Na temat jego obchodów nie znajdujemy jednak nigdzie żadnych informacji.

#### LAMPTERIA (*Λαμπτήρια*)

Było to święto Dionizosa z przydomkiem *Λαμπτήρ*<sup>99</sup>. Jedynym źródłem, które dostarcza nam o nim informacji, jest fragment z dzieła Pauzanasza<sup>100</sup>: „Naprzeciwko gaju Sotejry (u wejścia do miasta Pellene – J. R., J. S.) jest przybytek Dionizosa z przydomkiem Lampter. Na jego cześć obchodzone są tu święta Lampteria. Wtedy do przybytku boga wnosi się pochodnie, po całym mieście ustawiane są mieszalniki z winem”<sup>101</sup>.

Nie możemy niestety rozstrzygnąć kwestii, czy wino odgrywało tu jakąś szczególną rolę, czy też było tylko jednym z elementów świątecznych obchodów.

#### DE LIBERI VINI VITISQUE DEI CULTU

(argumentum)

In eo opusculo omnes dies festos, quibus Graeci Liberum vini vitisque deum colebant, enumerantur et quae de iis caerimoniis in scriptorum antiquorum operibus inveniri possunt, enarrantur.

<sup>98</sup> *ἡ τρύγη* – winogrona, plon owoców, winobranie; *προτρύγχιος* – przydomek Dionizosa jako boga winobrania (Achilles Tatius, II, 2; C. Aelianus, *Varia Historia*, III, 41). Pollux (I, 24) na końcu całego szeregu bogów wymienia również *θεοὶ προτρύγχιοι*. K. Zacher (Diss. Phil. Halenses, III, 136) uważa, że przydomek ten został wyprowadzony od ofiar składanych przed winobraniami (*πρὸ τῆς τρύγης*). *Προτρύγητήρ* – zwiastun winobrania – nazwa gwiazdy Vindemiatrix (E Virginis), która wschodziła w czasie winobrania, w okresie zrównania dnia z nocą (Arat. Phaenom., 137; Eratost. Catast., 9).

<sup>99</sup> *ο λαμπτήρ, ἥρος* – pochodnia; tak więc *Λαμπτήρια* oznaczają dosłownie święto pochodni.

<sup>100</sup> VII, 27, 3.

<sup>101</sup> Przeł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław 1973.